

**Józef Witkowski, *Hitlerowski obóz koncentracyjny dla małoletnich w Łodzi*, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk, 1975:**

Od wydania książki upłynęło już 45 lat, lecz wciąż pozostaje ona kluczowym kompendium wiedzy na temat niemieckiego obozu pracy dla polskich dzieci przy ul. Przemysłowej w Łodzi. Atutem publikacji nie jest wyłącznie narracja historyczna, ale przede wszystkim unikalne relacje, do których dotarł Józef Witkowski. To właśnie jego tytaniczna praca zaowocowała zbiorem danych biograficznych o 200 byłych więźniach. Dodatkowo uwzględniając umieszczone w książce aneksy i wykazy, możemy jeszcze poszerzyć swą wiedzę o kolejne 500 nazwisk osadzonych w obozie dzieci. Nie bez zaznaczenia jest również warstwa ikonograficzna monografii, gdyż czytelnik zapoznany zostaje z fotografiami obozowymi oraz zdjęciami małoletnich więźniów, jak też wyglądem poobozowych obiektów, gdy te trwały jeszcze w przestrzeni nowo wybudowanego osiedla.

Odnosząc się jednak do warstwy merytorycznej książki należy zauważyć, że nie jest to publikacja naukowa, gdyż autor nie dokonuje żadnej krytyki źródła. Nie stosuje również przypisów, gdy odwołuje się do źródeł wywołanych (spisane lub nagrane relacje byłych więźniów), ani do dokumentów archiwalnych. Stąd rok po wydaniu książki, Tadeusz Bojanowski napisał jej recenzję w „Roczniku Łódzkim”. Do atutów pracy zaliczył wykorzystanie prywatnych listów oraz dokumentów. Podkreślił, że Witkowski niewspółmiernie dużo uwagi poświęcił Eugenii Pol. Największe wątpliwości u recenzenta wzbudziły teoretyczne rozważania autora monografii, bez podania źródła, ani odniesienia do literatury przedmiotu. Dodatkowo Bojanowski uznał za nieporozumienie eksponowanie przez Witkowskiego 12 tys. ofiar obozu, gdy potwierdzał zgon – i to wyłącznie na podstawie relacji – ok. 4 tys. więźniów. Bojanowski za rażące uważał również odrzucenie pracy Tatiany Kozłowicz, która w jego opinii, opierała się na szerokich badaniach archiwalnych i to ona znalazła materiały o obozie i dokonała ich wyłączenia z warszawskich zasobów archiwalnych Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce, co jednak w ogóle nie znajduje odzwierciedlenia w książce Witkowskiego. Niewłaściwe było także potraktowanie przez Witkowskiego książki Tadeusza Raźniewskiego, jako publikacji naukowej, choć publikacja ta nigdy nie spełniała tych wymogów i była raczej formą autobiografii. Największym zarzutem – wobec publikacji Witkowskiego – jest jednak brak krytycznej analizy materiałów oraz literatury odnośnie łódzkiego obozu i nie umieszczenie opublikowanych w niej wspomnień autora. Dlatego według Bojanowskiego niedociągnięciem wydawniczym był brak życiorysu autora, który we wstępie zaznaczył, że był to „mój obóz”, ale nazwisko Witkowski nie figuruje w wykazie więźniów, co umniejsza jego wiarygodność w oczach czytelnika. Wnikliwy czytelnik wprawdzie odnajduje życiorys Janusza Witkowskiego, lecz nie jest to autor książki, gdyż figuruje on w „Wykazie ogólnym” w/w publikacji, jako Gacek Józef, ur. 6 kwietnia 1929 r. w Tenczynku.

Uwiarygodnienie jednak Witkowskiego jako podstawowego badacza historii obozu następuje już w trakcie procesów przeciwko Eugenii Pol, zaś wydanie jego książki zbiega się z ogłoszeniem wyroku. Stąd monografia Witkowskiego, pomimo krytycznej recenzji Tadeusza Bojanowskiego, zostaje „swoistym dowodem” dla osób, które chciały z rąk Okręgowej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Łodzi otrzymać dokument zaświadczący o ich pobycie w obozie. Niestety ich zaświadczeniami i archiwaliami dysponował wyłącznie Witkowski, który potwierdzał lub zaprzeczał, że osoba zgłaszająca się do OKBZH w Łodzi była więźniem obozu.

Ogółem był to bardzo długi proces i część zaświadczeń byli więźniowie otrzymali jeszcze w latach 80. XX wieku, choć wcześniej ich zeznania bezkrytycznie przyjmowała prokuratura oraz sąd, gdy trwał proces przeciwko Eugenii Pol.

Reasumując książka Witkowskiego nadal pozostaje jednym z ważniejszych źródeł do poznania historii obozu. Niestety widać w niej również wątki osobiste autora, polityczne zależności i motywy, które doskonale obrazują złożoną rzeczywistość Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.